

LASPress

Czasopismo szkolne

Nr 15, III. 2018



Wielkanoc

Zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych,

pełnych wiary, nadziei i miłości.

Radosnego, wiosennego nastroju,

serdecznych spotkań w gronie rodziny i przyjaciół

oraz wesołego Alleluja,

życzy *Redakcja*

W tym numerze:

Wielkanoc:

Świat z jajka.....	2
Skąd wzięło się malowanie jajek.....	2
Pisankowe gry i zaloty.....	2
Współczesna sztuka malowania jajek....	3
Koszyk wielkanocny	3
Co wkładamy do koszyczka wielkanocnego?.....	3
Skąd pochodzi zwyczaj śmigusa-dyngusa.....	3
Historia pisanek.....	4
Pierwszy Dzień Wiosny.....	4
Prima Aprilis.....	5
Kącik literacki.....	6
1, 2, 3... Gotujemy!	7
Horoskop.....	8





Wielkanoc

Świat z jajka?

Jajko – symbol życia, a w czasach przedchrześcijańskich błyskawicy i słońca, sił ożywiających przyrodę w okresie wiosennym. Można to wiązać z mitem o powstaniu świata właśnie z jajka. Tak myśleli na terenie Grecji czy też Indii. A Persowie wierzyli, że świat wykuł się z jajka – białko stało się słońcem, a żółtko księżycem. Z kolei Ukraińcy opowiadali dosyć ciekawą legendę, która może rozwiązać odwieczny spór – co było pierwsze: jajko czy kura? Otóż Bóg posłał na ziemię... koguta. Miał on zadanie ożywić ją, więc zniósł jajko, a z niego wypłynęły rzeki, które nawodniły ziemię i w niedługim czasie wszystko było zielone.

Skąd wzięło się malowanie jajek?

Najstarsze odnalezione ubarwione jajka pochodzą z Mezopotamii. Natomiast jajko w Egipcie symbolizowało bogini Ptah, w Grecji – Afrodytę.

Z kolei Owidiusz i Pliniusz wspominali o zwyczajach malowania jajek.

Otóż jak zwykle jest wiele legend i podań z tym związanych.

Z X w. pochodzi pewna grecka legenda. Św. Magdalena po zobaczeniu pustego grobu udała się do domu, a tam zobaczyła czerwone jajka. Zabrała je ze sobą i opowiadając apostołom o zmartwychwstaniu Jezusa, rozdawała te jajka.

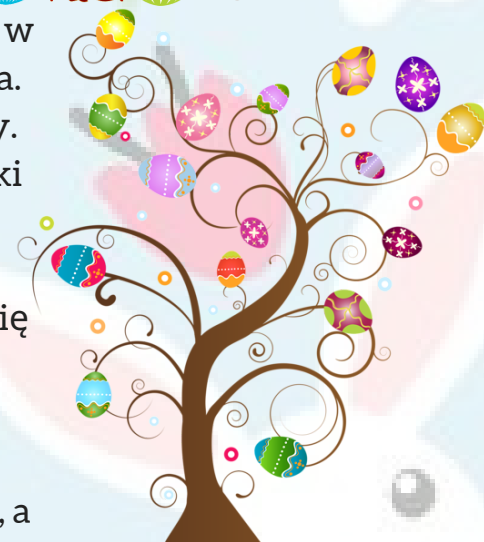
Natomiast inna legenda mówiła o tym, że Żydówki malowały różne sceny na jajkach, by odciągnąć mężczyzn od kamieniowania Chrystusa.



Pisankowe gry i zaloty



Legendy legendami, a prawda była taka, że do pisanek siadano już w Wielki Piątek, a ozdabianiem jajek zajmowały się tylko dziewczęta. Potem brały wodę, w której gotowały się jajka, i myły w niej włosy. Po co? Otóż miały być one później gęste i lśniące. Natomiast pisanki służyły im jako wykup w Poniedziałek Wielkanocny – dawały je chłopcom, by ich nie oblewali. A najpiękniej ozdobione jajko wręczały temu, który im się podobał. Jeżeli chłopak odwdzieczył się tym samym prezentem, dziewczyna mogła być zadowolona. Z pisankami wiązało się wiele gier i zabaw, a najpopularniejsza to walatka, czyli rozbijanie pisanki o pisankę. Kolejna to burda, a polegała na rzucaniu do siebie pisanek. Jeśli ktoś ją złapał, zabierał, a gdy stłukł, to oddawał jedną ze swoich przeciwnikowi. W niektórych miejscowościach dochodziło do istnych zawodów przerzucania jajek przez domy lub kościoły. Również dzieci miały fajną zabawę związaną z poszukiwaniem pisanek. A jako prezenty dawano własnoręcznie ozdobione jajka.



Współczesna sztuka malowania jajek

Obecnie mamy już gotowe barwniki, ale kiedyś musiano sobie radzić z pomocą naturalnych. I tak też aby uzyskać kolory pisanek stosowano triki:

- **kolor żółty** - jajka barwiono w łupinach cebuli
- a **jasnożółty** pochodził z kory młodej jabłoni i suszonych jaskrów polnych
- by uzyskać **kolor zielony**, przygotowywano wywar chociażby z pokrzywy, liści fiołka czy też młodego żyta ozimego
- jajka nabierały **bordowego** odcienia w momencie zanurzenia go w wodzie w pniu dębowym
- **fiolet** uzyskiwano w wyniku gotowania jajek w wywarze z liści ciemnej malwy
- pisanki o **kolorze czerwonym** pochodziły z wywarów z m.in. owoców czarnego bzu, kory dębowej, szyszek czy krokusów
- **czerń** można było uzyskać dzięki korze olchy i liściom klonu czarnego
- oprócz powyższych barwników korzystano także z atramentu, kawy i cynamonu.

Koszyk wielkanocny

zazwyczaj jest zrobiony z wikliny, jego rozmiar zależy od naszych preferencji, jak i tego, co zamierzamy do niego włożyć. Jedni preferują tylko fragmenty potraw, inni wkładają niemal wszystko, co zamierzają wyłożyć na wielkanocny stół. Koszyczek dekoruje się zazwyczaj gałązkami bukszpanu, który symbolizuje trwałość życia, a także wstążkami. Potrawy w koszyczku przykrywa się białymi serwetkami.

Co wkładamy do koszyczka wielkanocnego?

Święconka - pokarmy przeznaczone do święcenia - składa się z kilku podstawowych pokarmów. Oto najważniejsze z nich, które powinny znaleźć się w każdym koszyku wielkanocnym:

- **jajka** - w postaci pisanek albo kraszerek - które są symbolem nowego, odradzającego się życia;
- **baranek** - kiedyś z ciasta lub masła, obecnie zazwyczaj z cukru lub czekolady - to symbol zmartwychwstałego Jezusa Chrystusa;
- **sól** - jest symbolem trwałości, ma chronić przed zepsuciem;
- **chleb** - symbolizuje ciało Jezusa Chrystusa;
- **wędlina** - kiełbasa, szynka - symbolizuje dobrobyt;
- **chrzan** - symbolizuje siłę i zdrowie.
- **ciasto** - najlepiej własnoręcznie upieczone - jest symbolem zaradności.

Skąd pochodzi zwyczaj śmigusa-dyngusa...

Zwyczaj początkowo związany był z obrzędami praktykowanymi przez Słowian, symbolizowała go radość po odejściu zimy i nadejściu wiosny. Polegał on między innymi na oblewaniu młodych dziewcząt wodą, któremu towarzyszyło śmiganie ich zielonymi gałązkami wierzby.

W całej Polsce Poniedziałek Wielkanocny jest jednak przede wszystkim dniem wesołości i swawoli, a jego najważniejszym elementem jest oblewanie się wodą, czyli śmigus-dyngus. Początkowo były to nazwy dwóch odrębnych i badly starych obrzędów. Śmigusem zwano zwyczaj oblewania wodą, głównie dziewcząt na wydaniu i młodych kobiet, a dyngusem zwano zwyczaj świątecznych odwiedzin i biesiad.

Z czasem obrzędy te zostały połączone pod wspólną nazwą śmigusa-dyngusa.

Opracowała: Zosia Wołoszyn kl. 4 c



Historia pisanek



Najstarsze pisanki pochodzą z terenów sumeryjskiej Mezopotamii. Zwyczaj dekorowania jajek znany był także w czasach Cesarstwa Rzymskiego. Na ziemiach Polski najstarsze pisanki pochodzą z końca X wieku. Odnaleziono je podczas wykopalisk archeologicznych w pozostałościach grodu w Ostrówku. Do pierwszych sposobów zdobienia należała metoda batikowa. Wzór rysowano roztopionym woskiem, a następnie wkładano je do barwnika, czyli łupin cebuli lub ochry, które nadawały im brunatnoczerwony kolor. Na wielkanocnych stołach znajdowały się też oklejanki zdobione płatkami bzu lub

kawałkami kolorowego papieru. Jajka wyklejane kawałkami papieru były szczególnie popularne w okolicach Łowicza. W okresie chrystianizacji pisanek włączono do elementów symboliki wielkanocnej. Obecnie pisanki są symbolem rodzącej się do życia przyrody i nadziei na zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa.

Opracował: Mateusz Powalka kl. 4d



Pierwszy Dzień Wiosny

Wiemy, że patrząc dziś za okno trudno w to uwierzyć, ale Wiosna jest już już.

Początek Wiosny od zawsze był momentem, na który ludzie czekali przez całą długą zimę. Jesteśmy zmęczeni zimnem, wczesnie zapadającym zmrokiem, brakiem słońca.

Pierwszy dzień astronomicznej Wiosny to zapowiedź cieplejszych chwil. Dzień jest coraz dłuższy, przyroda budzi się do życia, drzewa pokrywają się pąkami, listkami i kwiatami, ptaki wracają z ciepłych krajów.

Nic dziwnego, że tak bardzo tęsknimy za tą porą roku.

W tym roku astronomiczna wiosna rozpoczęła się 20 marca o godz. 17.16. Dzień trwał wtedy tyle samo co noc. Od 2012 roku do roku 2043 roku obchodzi się go właśnie 20 marca. Za to w XX wieku obchodzone było 21 marca.

UWAGA! 1 KWIETNIA - PRIMA APRILIS ☺

To dzień żartów obchodzony w wielu krajach 1 kwietnia. Polega na wymyślaniu przeróżnego rodzaju dowcipów, wprowadzaniu innych w błąd, by dali się nabrać. W tym dniu dopuszczalne są kłamstwa i udzielanie nieprawdziwych informacji, również w mediach, głównie w telewizji.

Skąd wziął się ten zwariowany zwyczaj? Podobno jego początki sięgają czasów późnego średniowiecza i nawiązują do starorzymskich praktyk związanych z obchodzeniem święta Veneralii na cześć bogini Venus. To właśnie 1 kwietnia oficjalnie dozwolone były żarty i wygłupy - mężczyźni przebierali się w damskie okrycia, zakładali peruki i tańczyli bądź odgrywali komiczne przedstawienia.



Prima aprilis na świecie



Tradycja primaaprilisowa przetrwała do dzisiaj, jednak różnie jest obchodzona w poszczególnych krajach. Ogólnie wszędzie panują te same zasady, to znaczy: wymyślanie żartów i kłamstw w poszukiwaniu naiwnych, którzy w nie uwierzą.

- We Francji i Włoszech panuje zwyczaj przyczepiania na plecach kartek z wizerunkiem ryby tym, którzy padli ofiarą żartów. Ma to związek z dawnymi obchodami primaaprilisowymi, gdy kogoś wysłano po świeżą rybę w okresie zakazu połowu ryb, czyli 1 kwietnia. Tak więc dzień 1 kwietnia znany tam jest jako "Dzień kwietniowej ryby".
- W krajach anglojęzycznych 1 kwietnia zwany jest: "Dniem Głupców. Wszelkie oszustwa, kawały i żarty można uprawiać tylko do południa.
- W krajach germańskich to po prostu "Dzień 1 kwietnia", a żart wykonany tego dnia nazywany jest Aprilscherz.
 - W Szkocji dzień prima aprilis to "Polowanie na głupca",
 - na Litwie "Dzień kłamcy",
 - w Portugalii "Dzień kłamstwa",
 - a w Rosji "Dzień śmiechu"
- w Hiszpanii i krajach Ameryki Łacińskiej odpowiednikiem tego wesołego dnia jest Święto Młodzianków/Dzień Niewiniątek obchodzone 28 grudnia.



Prima aprilis w Polsce

W Polsce obchody primaaprilisowe pojawiły się pod koniec XVI wieku. W XVII wieku przyjęły nieco inną formę, która przetrwała do dnia dzisiejszego. Zazwyczaj żarty wymyśla się z samego rana, zanim ktoś połąpie się, jaka jest data w kalendarzu. Jednak kłamliwe informacje przekazuje się do późnego wieczora, choćby z uwagi na tych, których "czujność" w ciągu dnia spada. Prima aprilis to jedyny dzień w roku, w którym oszukiwanie innych jest jak najbardziej na miejscu i wszystkie żarty należy traktować



na luzie i z przymrużeniem oka.



Kącik Literacki



„Nigdy...” (cz.1)

Autorka: Paulina Karczmarek klasa VI a

Był drugi marca. Dzień był bardzo słoneczny i nic nie wskazywało, by mogło wydarzyć się coś niespodziewanego. W pewnej chwili, w jednej z willi w Warszawie można było usłyszeć kłótnię:

-Ja nie mogę!!! Czemu nie mogę się już malować?! Wszystkie dziewczyny w klasie się już malują, tylko ja nie mogę! Mam przecież dobre oceny: same trójki i czwórki!- krzyknęła z złością trzynastoletnia Lilli.

-Kochanie, przecież jesteś piękna, masz długie kruczoczarne falowane włosy, masz piękne niebieskie oczy i śliczną, białą cerę i jesteś bardzo chuda! A te upiększacze tylko popsują twoją twarz! Będiesz mogła się malować dopiero za rok! A po drugie, trójce to złe oceny! Masz mieć czwórki, piątki i szóstki! A po trzecie...o nie! Przecież dziś są twojego ojca urodziny! Zupełnie zapomnieliśmy!- krzyknęła z przerażeniem mama Karolina.

Wtedy kobiety prawie oniemiały z nerwów. Po dziesięciu minutach bez możliwości powiedzenia czegokolwiek Liliana w końcu odrzekła:

-Mamo, mam pomysł, tata przyjeżdża do domu za 3 godziny, więc w tym czasie pójdziemy do galerii handlowej zrobić zakupy. Kupimy sobie sukienki, a ja ze swoich oszczędności kupię tacie zegarek (uwierz mi mamu mam ich bardzo dużo), kupimy też dużo balonów i konfetti. Po powrocie do domu zabierzesz tatę na Stare Miasto na kolację i może kupisz mu nowego iphona! A ja w tym czasie zostanę z Magdą i Ewą i przystroimy cały dom! Jak wrócicie, to dam tacie prezent! Co ty na to mamu?- Spytała Lilli

-Skarbie to świetny pomysł! Chodź pojedziemy do galerii tym razem maserati, no chodź nie ma czasu! -powiedziała Karolina

Po dwóch minutach kobiety były już w połowie drogi do galerii (no przecież miały tylko 2 km). Po powrocie do domu mama zostawiła torby z zakupami w drzwiach i poleciała do łazienki mówiąc tylko "Idę się przebrać i umalować, tata może za chwilę być, na razie nic nie dekoruj!" Liliana nic nie powiedziała, tylko wzięła torby z zakupami (zostawiła tylko tą torbę z prezentem mamy) i pojechała na drugie piętro do swojego ogromnego pokoju. Położyła się na swoim łóżku i zaczęła pisać w pamiętniku. Po dwudziestu minutach usłyszała głos swojej matki:

-Tata przyjechał! Magda i Ewa poszły po jedzenie i tort. Nie będzie ich z pół godziny, wróć z tatą za jakieś dwie godziny! Pa!

-Pa mamu!-odpowiedziała Liliana.

Ale jej mamy już nie było bo odjechała. Przez następne dziesięć minut nic się nie działo, gdy nagle Lilli usłyszała jakieś stukanie w okno. Podeszła i tam zobaczyła.....



1,2,3...

GOTUJEMY!

Wielkanoc

BEZOWY MAZUREK BAKALIOWY

Składniki:

- 6 białek
- szczypta soli
- 250 g drobnego cukru do wypieków
- 300 g ulubionych bakalii - posiekane orzechy włoskie, pekany lub laskowe, posiekane migdały, rodzynki, suszona żurawina, suszone morele, suszone figi, suszone daktyle, kandyzowana skórka pomarańczowa, kandyzowana papaja lub ananasy itp.
- 1 łyżeczka skrobi ziemniaczanej
- 2 kwadratowe wafle

Wszystkie składniki powinny być w temperaturze pokojowej.

Przygotowanie:

W misie miksera ubić na sztywno białka ze szczyptą soli. Dalej ubijając dodawać cukier, łyżka po łyżce, co bardzo ważne - stopniowo. Powinna powstać gęsta i błyszcząca piana bezowa. Delikatnie wmieszać przesianą skrobię ziemniaczaną. Dodać posiekane i pokrojone bakalie, delikatnie wymieszać.

Masę bezową z bakaliami wyłożyć równomiernie na jeden z wafli, wyrównać. Przykryć drugim waflem. Przełożyć na dużą blachę wyłożoną papierem do pieczenia.

Piekarnik rozgrzać do temperatury 140°C i piec mazurek przez około 60 minut. Wyłączyć piekarnik, wyjąć i wystudzić mazurek.

Mazurek można dowolnie ozdobić, np. roztopioną czekoladą lub lukrem. Pokroić na kwadraty i podawać. Przechowywać w temperaturze pokojowej pod kloszem do ciasta.

Smacznego!

Przepis i zdjęcie pochodzą z bloga *Moje Wypieki* :)



ŚMIETANKOWY SERNIK NA ZIMNO Z GALARETKAMI

Składniki:

- 4 galaretki w różnych kolorach np. malinowa, pomarańczowa, agrestowa i cytrynowa
- 1 mała paczka okrągłych biszkoptów
- 2 galaretki cytrynowe
- 500 g mascarpone (zimne)
- 500 ml śmietanki 30% (b. dobrze schłodzonej)
- opcjonalnie - owoce i mięta do dekoracji

Przygotowanie:

Przygotować 4 różnokolorowe galaretki zgodnie z instrukcją na opakowaniu.

Wlać do 4 naczyń wyłożonych przezroczystą folią spożywczą, ostudzić i schłodzić, odczekać do całkowitego zastygnięcia (można przygotować dzień wcześniej). Galaretki wyjąć na deskę i pokroić w kostkę. Dno tortownicy o średnicy 24 cm wyłożyć papierem do pieczenia, zapiąć obręcz wypuszczając papier na zewnątrz. Na dnie ułożyć biszkopcy.



Dwie galaretki cytrynowe przygotować zgodnie z instrukcją na opakowaniu ale w mniejszej ilości wody - w sumie 1 i 1/2 szklanki. Całkowicie ostudzić, schłodzić, odczekać aż zaczną tężeć.

Do miski miksera wlać schłodzoną śmietankę i dodać mascarpone. Ubijać mikserem na gęsty i puszysty krem, przez około 3 minuty. Cały czas ubijając, już na mniejszych obrotach miksera, dodawać tężejącą galaretkę cytrynową, aż składniki będą połączone w jednolitą masę.

Dodać pokrojone galaretki zostawiając część do dekoracji i delikatnie wszystko wymieszać.

Wyłożyć do tortownicy i udekorować odłożonymi galaretkami. Schładzać przez kilka godzin w lodówce lub przez całą noc.

Można udekorować owocami i miętą.

Opracowała: Sonia Wagner, kl. 4 D

Przepis i zdjęcie pochodzą z bloga *Kwestia Smaku*



Wodnik – wiosna tuż tuż, zrób porządek w swojej szkolnej szafce. Może znajdziesz coś, co zginęło ci dawno temu. Wiosenne porządki bywają bardzo pomocne.

Ryby – uważaj przy świątecznym stole. Zamiast zjedzenia kolejnego kawałka ciasta warto wybrać się na wiosenny spacer.

Baran – uważaj na wiosenne temperatury. Niby jest cieplej, ale wirusy nadal czyhają na twoje zdrowie.

Byk – Skup się na nauce! Kiedy wiosna uderza do głowy łatwo nałapać nefajnych stopni. Szczególnie przyłóż się do matematyki.

Bliźnięta – wiosenne słońce sprawia, że wszystko budzi się do życia. Pomyśl, żeby wyczarować na parapecie własny mini ogródek, np. z ziołami.

Rak – powinieneś częściej wychodzić na spacer. Wyłącz komputer, odłóż smartphone. Odkurz rower, naucz się jeździć na rolkach. Rusz się!

Lew – to dla ciebie świetny czas. Uda ci się zrealizować wszystkie plany, zaliczysz na "5" wszystkie sprawdziany i zostanie jeszcze trochę czasu na rower.

Panna – duo czytaj! przeczytane w tym czasie książki okażą się da ciebie bardzo ważne. Przy okazji możesz dostać dobrą ocenę z polskiego.

Waga – zastanów się nad jakimś wolontariatem. Niesienie komos pomocy i sprawianie innym radości można się okazać bardzo fajne.

Skorpion – wiosna to czas miłości i zauroczeń. Uważnie się rozglądaj, bo ktoś, kogo widzisz codziennie potajemnie do ciebie wzdycha.

Strzelec – pomyśl o zdrowym odżywianiu. Cukier zastąp owocami, jedz dużo warzyw, pij zielone koktajle i duuużo wody.

Koziorożec – przyłóż się do nauki! Zamiast poprawiać oceny w czerwcu, kiedy będzie już bardzo ciepło i pięknie, skup się teraz i popracuj na kilka dobrych ocen.